

Nadto podajemy dodatkowe informacje o w/wym monetach, których nie ma we wspomnianym wyżej Zarządzeniu.
Wymienione monety olimpijskie wybite zostały w nakładzie 20.000 sztuk każda, projektantką awersu tych monet jest Pani Stanisława Wątróbska-Frindt a rewersu Pani Ewa Tyc-Karpińska.

Henryk Kościński



AUKCJE



W ostatnim dniu lipca br. odbyła się 5-ta już Aukcja Numizmatyczna zorganizowana przez GGN. Mimo lokalnego patriotyzmu muszę stwierdzić iż była to najsłabsza z dotychczas zorganizowanych przez GGN aukcji. Przyczyn było kilka, a oto niektóre:
- Niezbyt sprawna organizacja - zbyt długie przerwy tak, że licytacja przeciągnęła się do późnych godzin popołudniowych.
- Mało starannie wydany katalog aukcyjny - strona ilustracyjna wręcz fatalna - ale za to najdroższy /z dotychczas wydanych/.

Aukcjonerzy wystawili 722 obiekty numizmatyczne i tak z monet polskich od Bolesława Śmiałego /1058-1079/ do Al. Jagiellończyka /1501-1505/ wystawiono 28 monet, sprzedano 14 w tym 5 po cenach wywołania. Nabywców nie znalazły tak atrakcyjne na poprzednich aukcjach monety m.in. Wł. Wygnańca /1138-1148/ ; /wystawiono 5 szt. sprzedano 1/

Dużym wzięciem wśród kupujących cieszyły się monety z mennic gdańskiej, elbląskiej i toruńskiej, które zostały sprzedane nieomal w komplecie i to przeważnie po cenach przebicia. Zacięte boje toczono również przy kupnie monet mennicy malborskiej. Kilka atrakcyjnych sztuk monet z tej mennicy zakupione zostały do Muzeum Zamkowego w Malborku do tamtejszego znakomitego zbioru numizmatycznego.

Największe przebicie / nieomal 10-cio krotnie / uzyskała moneta 15 kop/ z 1839 roku z mennicy warszawskiej - przy cenie wywoławczej 80.000, zł sprzedana została za 780.000, zł.

Najpoważniejszą transakcję zawarto przy kupnie medalu upamiętniającego 300-lecie przyłączenia Gdańska i Prus Królewskich do Polski. Medal z 1754 roku /RACZ. 411/ przy cenie wywoławczej 20.000.000, zł sprzedany został za 37.000.000, zł.

Ogółem na 722 obiekty sprzedano 395 /ok. 54,5%/. Sprzedawano na ogół monety o znakomitych stanach zachowania.

Aleksander H. Kuźmin

SPIS TREŚCI

- | | |
|--|----------------------|
| 1. MIESZKO I - TWÓRCA PIERWSZEGO POLSKIEGO SYSTEMU MONETARNEGO | EDWIN ROZENKRANZ |
| 2. MONETY P.R.L. 1949 - 1990 | TADEUSZ DANIEL |
| 3. JUBILEUSZ CZĘSTOCHOWSKIEGO ODDZIAŁU P.T.N. | ALEKSANDER H. KUZMIN |
| 4. NOWOŚCI EMISYJNE N.B.P. | HENRYK KOŚCIŃSKI |
| 5. AUKCJE | ALEKSANDER H. KUZMIN |

GDAŃSKIE ZESZYTY
NUMIZMATYCZNE

AWERS I REWERS DENARÓW MIESZKA I

TYP I

TYP II

/ Ilustracje do art. prof. E. Rozenkranza str 3 /
/ Reprodukcje denarów MIESZKA I pochodzą z kat.
Edmunda Kopickiego /

GDAŃSK, 1992

KOMITET REDAKCYJNY

- Aleksandra Szymańska
- Miłosz Frąckowiak
- Aleksander Kuźmin
- Janusz Sobczyk

WYDAWCA

Polskie Towarzystwo Numizmatyczne
Oddział Gdańsk

80-958 Gdańsk, ul. Mariacka 25/26 - tel. 31-50-32

GDANSKIE ZESZYTY NUMIZMATYCZNE

rozpowszechniane są wyłącznie przez
Zarząd Oddziału PTN w Gdańsku.

Za treść artykułów odpowiedzialni są
autorzy.

Nakład : 100 egz.

WRZESIEŃ 1992r.

WIKLEK I

TWORCA PIERWSZEGO POLSKIEGO SYSTEMU MONETARNEGO

/W TYSIĄCLECIE ŚMIERCI WIKLEKIEGO MĘŻA STANU I PROTOPLASTY DYNASTII
PIASTOWSKIEJ OBCHODZONE W DNIU 25 MAJA 1992 ROKU/

W ostatnim tygodniu maja br. obchodzone w całym kraju rocznicę śmierci wybitnego męża stanu, a zarazem pierwszego chrześcijanina. To jemu zawdzięcza Polska ingres na arenę polityki europejskiej, a co więcej zajęcie w niej jednego z czołowych miejsc.

Choć cel naszym jest przypomnienie tysiąclecia w dziejach polskiego pieniądza, to niechaj jednak będzie wolno w tym miejscu wspomnieć i wyjaśnić, że tak bogaty wachlarz dokonany na polu organizatorskim, politycznym, kulturalnym i religijnym w pełni uzasadniłby przydanie mu do imienia tytułu "WIELKI". Jeśli tego historiografowie dotychczas nie uczynili, to kierowano się tu europejską zasadą że każda dynastia może mieć tylko jednego przedstawiciela wyróżnionego jako "WIELKI", chociaż nie wszystkie kraje uznały tę zasadę /np. w Rosji- Piotr Wielki i Katarzyna Wielka, a w Prusach Wielki Kurfirst i Fryderyk Wielki/. Początek wielkiego zwrotu w polityce polskiej, która od r. 1340 rozpoczyna epokę upragnionej ekspansji wschodniej a po części również założenie w 1364r. Uniwersytetu w Krakowie spowodowały że nie protoplasta, lecz epigon najstarszej dynastii, dynastii piastowskiej- Kazimierz zyskał zaszczytny tytuł Kazimierza Wielkiego.

Drogę do pierwszej polskiej emisji pieniądza uitorowały początki obrotu pieniężnego, jako wyższego etapu rozwoju gospodarczego, a wraz ze wzrostem wymiany dalekosiężnej- także obce wzorce mennicze.

Po dość dobrze udokumentowanym skarbami monet z II-V w. okresie narastania wymiany pomiędzy Rzymem a wybrzeżem Bałtyku - w dobie wielkich wędrówek ludów od IV do V w. nastąpiło całkowite wyciżenie wszelkich kontaktów gospodarczych. Do naszych ziem nie docierały ani towary z importu, ani nawet indywidualni podróżnicy. W dorzeczach Odry i Wisły, podobnie jak na rozległym Naddnieprzu i Powołżu - na kilka stuleci zapanował stan autarkii ekonomicznej i politycznej. Ludność była wyjątknie w skromnych ziemiankach. Hodowano bydło, ale bardzo skromnej rasy. Zato warunki klimatyczne sprzyjały uprawie zboż. Zapewne dostrzegalny od II poł. VII w. wzrost gospodarki rolnej spowodował przeobrażenia w organizacji naszych ziem. Pojawiają się terytoria, które wznosząc grody warowne pokrywają kraj nową szatańską organizacją polityczną. K. Tymieniecki nazwał ją polską kantonalną. Nasi archeologowie zarejestrowali dotąd ponad 2500 grodów dosyć równomiernie rozmieszczonych w dorzeczach Odry i Wisły. Historycy mówią o terytoriach opolnych liczących po 400 do 600 km kw. A więc w sumie były ich setki. Ale ta wizja mnogości spowodowała spięcia i walki. W pierwszej fazie, około połowy IX w., ówczesny półlegendarny władca Polan Popiel dosyć huczczony i niechętnie likwidował owe terytoria i ich naczelników zwa-

nych patronami /Patruus/. Jeszcze nie w pełni wygasły owe zwarcia, a już na arenie polityczno-militarnej pojawia się zorganizowana populacja wiesniacza, która u schyłku IX w., w ramach tzw. "Wydarzeń Gnieźnieńskich" zdobywa władzę i osadza dynastię Piastowiczów.

W latach 960-965 na terytoriach rozciągających się między Odrą a Wisłą władzę sprawował jako jedynowładca, a zarazem dziedziczny książę Mieszko. Arabski podróżnik Ibrahim ibn Jakub w relacji z podróży opisał Mieszkowe władztwo jako "Królestwo Północy" i jako dobrze zorganizowane państwo. Opierało się ono na dochodach pieniężnych, oraz świadczeniach osobowych i rzeczowych. Na straży państwa stały zawodowe oddziały, zdaniem Ibrahima złożone z trzech tysięcy pancernych.

Jest sprawą godną podkreślenia, że owa najstarsza pieniądza w życiu kraju. A oto początek relacji: *"Co zaś dotyczy krajiny Mieszka jest to kraj rozległy obfitujący w żywność, mięso, miód, pola uprawne i łowiska. Przez teżoż Mieszka ściągane są opłaty obciążające towary kupieckie".* Dalej Ibrahim dodaje *"Każdy z jego pancernych mężów jest na żołdzie. I co miesiąc każdy z nich otrzymuje określoną ilość owych środków".* A dalej Ibrahim pisze o zasiłku pieniężnym, który otrzymywał pancerny, gdy urodził mu się potomek. A zatem oparta głównie na podatku od obrotu towarowego skarbowość służyła utrzymaniu sił zbrojnych. Właśnie treść tej relacji wypełniają i towar i pieniądz. Badacze historii pieniądza na ziemiach polskich w oparciu o zinventaryzowane przez archeologów skarby monet srebrnych pozwoliły na szereg ważkich ustaleń w tym przedmiocie:

- 1/ od przełomu VIII i IX w. zaczyna się napływ srebrnej monety na ziemię polską, a głównie były to arabskie dirhemy.
 - 2/ napływ rozpoczął się od wybrzeży Bałtyku, a zatem były to kontakty z nadmorskimi sąsiadami.
 - 3/ wymiana kierowała się w głąb dorzeczy Odry i Wisły, aż po środkowe ich biegi. Zatem obejmowała ona raczej towary ciężkie.
- Z braku atrakcyjnych minerałów na naszych ziemiach - wszystko wskazuje że chodziło tu głównie o zboża, a jak to wykazali badacze skandynawscy również o miód. Upadła więc bajecznie barwna teoria jakoby Arabowie bezpośrednio przybywając na wielbiadach - kraj nasz zaopatrywali w srebrny kruszec.

W ostatniej ćwierci X-go i pierwszej XI w. występuje osłabienie dopływu arabskich dirhemów, ale nieomal równocześnie otwiera się szumien dopływu denarów niemieckich, głównie saskich, skandynawskich, i anglo-saskich. Ogromny napływ denarów saskich wiązał się z odkryciem złóż srebra w górach Harzu około 965r. Niebawem pieniądz ten zdominował nie tylko niemiecki rynek pieniężny, ale także polski, czeski, i węgierski a nawet sięga na Rus i Skandynawię. Wynikałoby z tego, że i w gospodarce naszych ziem dokonały się przeobrażenia, które już w X-tym, a szczególnie w XIw. ciężar wymiany towarowej przeniosły z osi północnej na oś wschód - zachód.

Polska Mieszka I wkraczając na arenę polityczną Europy wkraczała już do zachodniej strefy gospodarczej. Oznaczało to, że zachodnioeuropejski denar wyparł arabskie dirhemy. Nader instryktywną mapką ilustrującą rozprzestrzenianie denarów saskich, zwanych także cesarskimi w latach 960 - 991, a więc za panowania Mieszka I - opracował Gert Hatz.



- pojedyncza moneta
- ⊙ pojedynczy denar saski w skarbie mieszanym
- skarb monet saskich

Wschodnie wędrówki denarów saskich zwanych także cesarskimi z lat 960 - 991 wg. Gerta Hatz.

Polska w czasach Mieszka - około 975 roku. Granice państwa pokrywa się z obszarem rozprzestrzeniania arabskich dirhemów. /// Przestrzenie znalezisk monet arabskich.



Stosunki ekonomiczne spowodowały zwycięstwo i przyjęcie zachodniego systemu mennicznego. Opierał on się pierwotnie na grzywnie karolińskiej zawierającej ok. 360-420 g kruszcu. W praktyce jeden denar bity wg. tej stopy ważył od 1,4 do 1,7 g. Z czasów Mieszka I znany 3 typy emisji monetarnych, wprawdzie jeszcze przed poświęceniem unakomity badacz-numizmatyk Z. Zakrzewski monety z napisem "MESICO" przypisywał wnukowi protoplasty Mieszkowi II, ale nowsze odkrycia uściśliły ich datację ustalając schyłek X w. Zdecydowały tu dwa czynniki; pierwsze to metrologia, drugie to ustalenie, że w latach 1020 - 1040 w całej Europie wschodniej zaniechano emisji monet.

Owczesny system charakteryzujący się wyłącznym obiegiem monety srebrnej przyjął nazwę srebrnego monometalizmu. Jak już wspomniano z imieniem władcy do dwóch wcześniej znanych typów denara doszedł jeszcze trzeci. Odnaleziono dotąd ok. 60 egz. typu I i II-giego. Przyjmując, że z jednego stempla wybijano 10 tys. denarów założono, że w skarbach jakie zdeponowano na stałe w ziemi znalazło się ok. 3% emisji. Twierdzenia części badaczy, że były to emisje o charakterze manifestacyjnym, a więc miały służyć jako atrybut poszerzającej się władzy monarchy są mało przekonujące. Po pierwsze, monety te pozbawione są walorów artystycznych i znaków wyróżniających, a nawet ustępowały poziomem technicznym denarom krajów sąsiadujących. Po wtóre znaleziono je jako niczym nie wyróżniające się części przechowywanych w ziemi skarbów. Zatem *ab origine* służyły one obrotowi pieniężnemu.

Na ziemiach piastowskich odnaleziono w skarbach i znaleziskach jednostkowych ponad 200 tys. monet pochodzących z IX - X w. Dokonując mechanicznego podziału tej masy uzyskamy dopływ 66.000 jednostek w ciągu stulecia. Jeśli jednak przytoczymy tu dane uzyskane z porównania ilości zachowanych w stosunku do wybitych monet Mieszka I - w obrocie znajdowały się w tym czasie miliony egzemplarzy różnej proveniencji. Możemy więc mówić o upieniężnieniu rynków polskich, natomiast nie oznacza to całkowitego upowszechnienia pieniądza. Były całe środowiska i regiony żyjące poza obrotem pieniężnym.

Zorganizowany system poboru świadczeń pieniężnych, rzeczowych i osobowych oraz zawodowe siły zbrojne ułatwiły organizację dalszych ogniw państwa. Jego główne emporia gospodarcze, a których liczbę Z. Kaczmarczyk oceniał na 25 podgrodzi, rozmieszczone były wzdłuż brzegów Bałtyku oraz dolnych biegów Odry i Wisły. Wyjątkiem było stołeczne Gniezno. Tu zlokalizowano ogniska władzy. Pisze o tym kronikarz Thietmar podnosząc tę okoliczność, że wymiar sprawiedliwości oraz egzekucja świadczeń odbywały się na specjalnie w tym celu wyznaczonym nabrzeżu, zwanym pomostem portowym */in pontem mercati/*.

Oprócz uposażenia sił zbrojnych państwo subydiowało akcję misyjną. W 968r. przybył do Poznania pierwszy biskup misyjny dla Polski - Jordan, a za nim dziesiątki, a może i setki duchownych. Niebawem mieszkańcy krainy, w której znano tylko budownictwo ziemiankowe - ujrzeni imponujące budowle kamienne. Kronika Miechowity mówi o siedmiu święty-

niach murowanych oprócz metropolii. Doświadnie zapisano: "*Ceteris suffraganeis ecclesias inciso lapide extruxit, ferro et plumbo iuxit et sufficienter dotavit...*". Kościoły z fundacji Dąbrówki poświęcano jej krewiakowi i męczennikowi św. Wacławowi, inne Matce Boskiej, a katedra poznańska - to bazylika św. Piotra i Pawła. I tu w ostatnim tygodniu maja 992r. złożono zwłoki zmarłego władcy - Mieszka I. Oprócz obiektów w Poznaniu i Gnieźnie znaczne pozostałości budowli sakralnych przetrwały w Lednicy i Gieczu, a także Kruszwicy i Trzemesznie. Rozmach budownictwa o nowej technice i trwałość dokonań wskazują, że skarb publiczny subydiował i budownictwo i działalność instytucji kościelnych, a jak pisze kronikarz "...sufficienter dotavit..."

Szczególnie okazałą inwestycją owych czasów był zespół pałacowo-sakralny na Ostrowie Lednickim. Tu rezydowała Dąbrówka. Tu zapewne powstała pierwsza polska kancelaria dworska, a dowodem jej istnienia i działalności jest zachowany w archiwum kurii papieskiej odpis dokumentu "Dagome iudex" sporządzonego ok. 990r. na Mieszkowym dworze monarszym.

W interesie Kościoła i młodego państwa leżało utrwalenie prądu prawnego, który w sferze życia wnosił małżeństwo monogamiczne, oraz 7-my dzień tygodnia - jako dzień wypoczynku i modlitwy.

Polska szerokim frontem wracała do Europy łacińskiej. Instytucje publiczne, ich organizacja, prawo i zwyczaje, a także techniki - to powiew nowej, zachodniej orientacji.

Do czasów Mieszka I zaden z jego przodków nie znalazł się na kartach ksiąg, kronik, czy roczników. Państwo jego nawet nie miało powszechnie przyjętej nazwy. Ostatnie ćwierćwiecze życia i panowania Mieszka I zostało udokumentowane aż w 22 współczesnych rocznikach i kronikach i odtąd już nigdy nie seszła Polska z kart europejskiego piśmiennictwa. Awans naszego kraju spowodował, że stał się on znany już w X w. od hiszpańskiego Toledo, po ruski Kijów, od dworów cesarzy wschodniego i zachodniego po kurie papieską. O zdobyciej przez Mieszka I i jego monarchię estymie niechaj świadczy utrwalony w Rocznikach Kweilinburskich zapis, który brzmi: w połowie kwietnia 991 r. - cesarzowa matka Teofano oraz jej panujący syn Otto III spędzali większość panujących. Rocznikarz imiennie wymienia, a tym samym wyróżnia tylko dwóch, mianowicie margrabie Toskanii - Udona i Mieszka, księcia Słowian. O pozostałych władcach mówi tylko sumarycznie "...cum ceteris Europae primis...". Ale jeszcze bardziej wzruszające jest zakończenie przekazane przez naoczny opis tego Zjazdu monarchów, który opisując pożegnanie wspomina imiennie już tylko jednego władcę - Mieszka I, który wyleżał wśród zaszczytów.

Mieszko I zmarł 25 maja 992 roku. Pogrzeb zgromadził tłumy. Zegnano jego doczesne szczątki, które złożono w bazylice poznańskiej, gdzie do dziś spoczywają. Było to pożegnanie "ojca ojczyzny". I w tym roku Kościół i organizacje patriotyczne w całym kraju obchodziły tysięczną

rocznice śmierci Protoplasty dynastji Piastów.



Postać Mieszka I jako budowniczego Państwa Polskiego oraz twórcy polskiego systemu pieniężnego - pozostaje bliska polskiemu ruchowi numizmatycznemu. W latach 1960 - 1966 wypuszczono poświęcone pierwszemu władcy Polski trzy serie monety próbnej o nominale 100 złotych, a w roku 1979 monetę obiegową o wartości 50 złotych.

Może obchodzona obecnie tysięczna rocznica skłoniłaby naszą mennicę Państwową do wypuszczenia nowej pamiątkowej emisji?

EDWIN ROZENKRANZ

B i b l i o g r a f i a

S. TABACZYŃSKI, Z badań nad skarbami wczesnośredniowiecznymi Wielkopolski, W-wa - Wrocław 1958; R. KIERSHOWSKI, Pieniądz kruszcowy w Polsce wczesnośredniowiecznej, Warszawa 1950; CH. WARNEKE, Die Anfänge des Fernhandels in Polen, Würzburg 1954; E. ROZENKRANZ, Społeczeństwo i Państwo Polan od wydarzeń gnieźnieńskich do Koronacji Bolesława Chrobrego z uwzględnieniem wyników badań nad historią pieniądza, "Pomorania Antiqua" t. IX, Gdańsk 1978, str. 61 - 124.
Klasyfikacja monet Mieszka I
S. SUCHODOLSKI, Początki mennictwa w Europie Środkowej Wschodniej i Północnej, Warszawa-Kraków-Gdańsk 1971; S. TRAWKOWSKI, Najstarsze monety polskie, "Wiad. Num.", t. XIII, 1969, z. 1; Z. ZAKRZEWSKI, Pierwsza moneta polska, "Slavia Occidentalis", t. XVII, 1938; i cz. 2 w "Slavia Antiqua", t. V, 1956; E. MROWIŃSKI, Litera E i jej symbolika na denarze Mieszka I, "Biul. Num.", 1980, z. 5; E. ROZENKRANZ, Geldumlauf und Münzprägung in Polen bis Ende des 10. Jahrhunderts, XXXVII Settimana di studi - Spoleto 1990; G. HATZ, Die ersten Sachsen pfennige in Schweden, w: Nummus et Historia - Pieniądz Europy Średniowiecznej, Warszawa 1985, s. 33 - 42.

Gościmy dzisiaj na naszych łamach m. in. Pana dr Tadeusza Daniela z PTN O. Częstochowa znanego w tamtejszym środowisku kolekcjonera. Redakcja składa tą drogą gorące podziękowania Panu Tadeuszowi Danielowi za przysłanie artykułu i poleca go uwagę PT Czytelników z uwagi na bardzo ciekawe i niekonwencjonalne potraktowanie tematu.

REDAKCJA

MONETY PRL 1949 - 1990

Przebieg statystyczny

(Referat wygłoszony na Sesji 30-lecia O.PTN w Częstochowie, 06.92)

Ważne wydarzenia historyczne i społeczne, mające decydujący wpływ na dalsze losy państw i społeczeństw nie są z reguły przez współczesnych zauważane jako najdonoślejse. Głozne, spektakularne wydarzenia, uznawane w danej chwili za najważniejsze, przemijają z czasem bezgłośnie. Podkreśla to niejednokrotnie w swoim Poczcie Cesarzy Rzymskich Aleksander Krawczuk, znakomity historyk i znawca ludzkiej duszy.

Takim doniosłym dla numizmatyki wydarzeniem, cichym i prawie nie zauważonym, jest zanik obiegu monet w polskim handlu i obrocie monetarnym. W latach 1988 - 89 mieliśmy jeszcze pełne kieszenie i pełne kasy sklepowe monet, w roku 1991 pojawiły się ostatnie obiegowe 10 000 - złotówki. Dziś monety zniknęły całkowicie. Zabiła je wielka inflacja, spadek wartości złotego, który pozostał jedynie nazwą polskiej waluty.

Bank Emisyjny wydał w 1990 roku 8 odmian monet: 1, 2, 5, 10, 20 złotych z godłem monionej PRL, oraz 50, 100 i 10 000 zł. z orłem w koronie i napisem RZECZPOSPOLITA POLSKA. Są to ostatnie, efemeryczne emisje monet obiegowych, które przejdą do historii, ale nie mają większego znaczenia w obiegu pieniądza. (Te i inne emisje tzw. pamiątkowe lub specjalne o nominacjach od 20 000 do 1 000 000 zł. mają pewien wpływ na ograniczenie inflacji poprzez wycofanie z obiegu znacznych kwot, ale w rzeczywistości wypełniają domowe szuflady i szkatułki.)

Wymienione emisje, a także wszystkie tzw. kolekcjonerskie i inne specjalne "dziwne monety", nie są już pieniądzem (a przecież prawdziwa moneta, to prawdziwy pieniądz), ponieważ nie spełniają elementarnych funkcji pieniądza:

- nie gwarantują wartości nominalnej, bo mają różną, odbiegającą od nominalną cenę
- nie są środkiem cyrkulacji, bo całkowicie zniknęły z obiegu,
- nie są środkiem wymiany, bo nie ma ich w handlu,
- nie są środkiem akumulacji, bo większość z nich tysiąckrotnie straciła swoją wartość, a wiele emisji zostało wycofanych z obiegu.

Tak oto monetę zastąpił papier, a w polskiej numizmatyce skonczył się kolejny historyczny okres. Nazwijmy go Okresem Monet PRL. W okresie tym bite monety z wszystkich tradycyjnych kruszców monetarnych: złota, srebra, brązu oraz z nowych stosowanych powszechnie na świecie: miedzioniklu, niklu, miedzi, aluminium i

żelaza.

Poniżej przedstawiono analizę statystyczną ilości i wartości monet obiegowych i "kolekcjonerskich" z pominięciem monet specjalnych bitych przez zagraniczne firmy i banki. Przyjęto, że okres monet PRL kończy się na ostatnich emisjach z orłem bez korony z 1990 roku 1).

Wyniki obliczeń będą porównane z podobnymi badaniami z 1982 r. 2)

Na podstawie Katalogów Cz. Kamińskiego i J. Kurpińskiego obliczono, że w latach 1949 - 1990 wybito polskimi stemplami prawie 9,5 miliarda sztuk monet (z dokładnością 0,1 X). W ostatnim 10-cio leciu, po 1982 r. wybito około 2,5 miliarda sztuk, czyli proporcjonalnie do wartości średniorocznej wynoszącej około 230 mln. szt. rocznie. W tabelicy 1 zamieszczono zaokrąglone ilości i wartości wybitych monet.

Najwięcej wybito 10-cio groszówek - ponad 1,5 mld. szt., w tym do 1982 r. aż 95 % tej ilości, a w ostatnim 10-cio leciu tylko około 50 mln. szt. Następne miejsce zajmuje 1 zł. i 20 gr. przy czym nakład i złotych wzrósł w ostatnim 10-cio leciu ponad 2,5 krotnie z 545 mln. do około 1,4 mld. szt. Najmniejszy nakład miały złote monety kolekcjonerskie o nominale 2 000 zł., bo tylko 33 363 szt. i 200 00 zł. - 601 szt.

Niezmiernie interesująco przedstawia się analiza wartości pieniężnej wybitych monet. Monety 1, 2, 5 gr. należy uznać za symboliczne, bo nawet w latach 50-tych nie miały większego znaczenia - ceny zaokrąglano z reguły do 10 gr. Monety o wyższych nominatach mają sumaryczną wartość rosnącą proporcjonalnie do wartości nominatu. I tak wartość ta rosła od 151 milionów zł. dla 10-cio groszówek do 9,8 miliarda zł. dla 20-tych złotych. Dla wyższych nominatów zależność ta już nie obowiązuje, ponieważ są to głównie monety specjalnie bite w coraz większych nakładach po 1975 roku, w latach szybko narastającego kryzysu ekonomicznego i gwałtownego spadku wartości pieniądza. Gdy wartość złotego w odrodzonej III RP ustabilizowały reformy ministra Leszka Balcercowicza, monet w obiegu już nie było.

Sumaryczna wartość monet PRL wynosi ponad 95 miliardów zł. Do 1982 roku wynosiła tylko około 3,8 mld. zł. W ciągu ostatniego 10-cio lecia wzrosła więc 25-cio krotnie. (Przeciętna wartość monety w 1990 roku wynosi 10 zł. wobec 50 gr. do 1982 roku). O wysokości tej sumy decyduje w 10 %-tach moneta z postacią Jana Pawła II o nominale 10 000 zł. i aż w 55 %-tach moneta z portretem Mazałka Józefa Piłsudskiego o nominale 50 000 zł. Łączna wartość pieniężna tych dwóch monet wynosi około 60 miliardów zł. Pozostałe 364 odmiany i typy monet dają tylko 35 % całej wartości

emisyjnej PRL.

Dla zobrazowania zmienności zjawisk ilościowych opracowano histogram dla wybitych monet obiegowych w/g przyjętych kryterium - rys. 1. Monety o mniejszych nominatach, bite jeszcze w okresie przedkryzysowym, występują w dużych ilościach w stosunku do sumy ich wartości, co zapewniało płynność ich obrotu. W okresie kryzysu, gdy gwałtownie wzrastały nominały monet bitych już w stosunkowo małych nakładach, monety przestały stopniowo pełnić funkcję pieniądza, stawały się pamiątkami mijającego okresu historycznego. Szybko też zniknęły z obiegu pieniężnego. Pomimo szybkiego wzrostu wartości nominatów, siła nabywcza monet zmniejszała się jeszcze szybciej. Inflacja zabiła ostatecznie obieg monet w Polsce. Moneta przestała być pieniądzem. Kupowana przez kolekcjonerów po cenach kilkakrotnie wyższych niż od nominatu trafiała do kłaserów i szuflad zwykłych obywateli. (Linia ciągła na rys. 1 przedstawia sumaryczną wartość nominatów).

Wracając do zagadnień kruszcowych można obliczyć, że zaokrąglając wyniki, do produkcji monet wybitych w latach 1949 - 1990 zużyto:

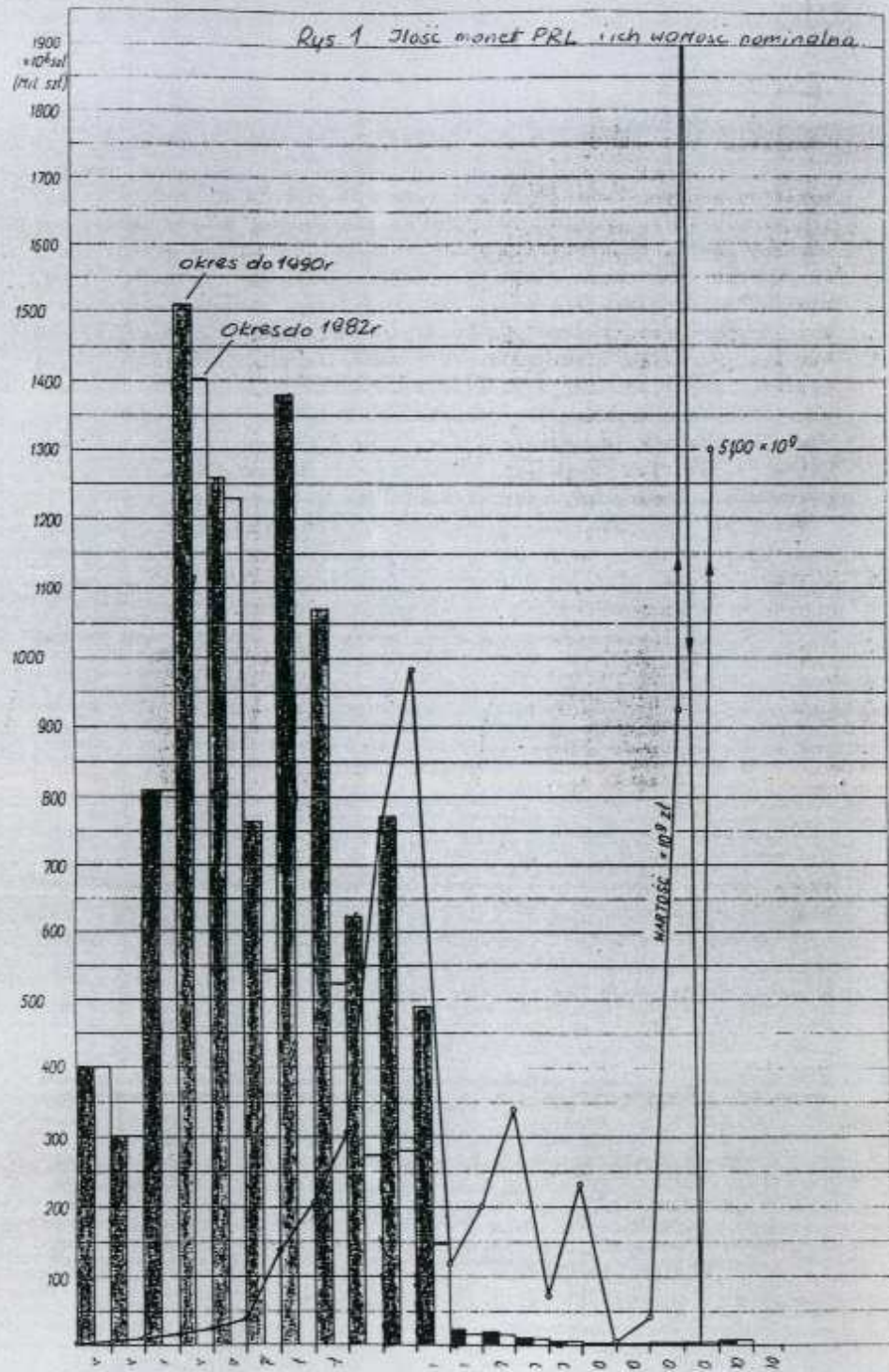
- stopów złota (różnej próby)	-	430 kg
- stopów srebra (różnej próby)	-	395 960 kg
- brązu	-	900 000 kg
- miedzioniklu	-	10 735 900 kg
- mosiądzu	-	5 019 550 kg
- stopów aluminium	-	7 600 000 kg
- żelaza	-	20 000 kg

Łącznie na wybitcie ponad 95 mld. szt. monet zużyto ponad 24 000 ton kruszców. Obrazowo mówiąc, kruszec ten zmieści się w około 1200 wagonach kolejowych, z których można by utworzyć pociąg i długości prawie 20 km.

Przedstawiona próba analizy statystycznej, przeznaczona dla kolekcjonerów, nie wyczerpuje tematyki badań statystycznych i numizmatycznych okresu PRL w numizmatyce polskiej. Występują tu duże ilości typów i odmian monet obiegowych, specjalnych i prób. Wiele serii tematycznych. Okres ten zasługuje na pełne opracowanie naukowe.

1) Występuje tu niezgodność symboli państwowych z czasem trwania okresów historycznych. Ponieważ emisje z 1990 roku są ilościowo symboliczne w stosunku do całego nakładu monet w poszczególnych nominatach, przyjęto, że do monet PRL należy zaliczyć wszystkie monety z symbolami i napisami PRL, tzn. również monety bite już w pierwszych latach odrodzonej RP, ale mające jeszcze pełną starą symbolikę państwa, sądząc, że rozumowanie to ma uzasadnienie historyczne (okres przejściowy), a III RP nie zaszkodzi.

2) Referat autora na jubileusz 20-lecia O.PTN w Częstochowie.



Tablica 1
Zestawienie ilości i wartości monet - liczby zaokrąglone

nominał	ilość sztuk	wartość mln. zł.
1 gr	400 116 000	4,0
2 gr	300 106 000	6,0
5 gr	810 355 000	40,5
10 gr	1 510 760 000	151,1
20 gr	1 260 820 000	252,2
50 gr	762 850 000	380,0
1 zł	1 386 036 000	1 386,0
2 zł	1 073 522 000	2 147,0
5 zł	622 544 000	3 111,6
10 zł	770 000 000	7 700,0
20 zł	490 000 000	9 789,1
50 zł	24 254 000	1 212,7
100 zł	20 119 000	2 011,9
200 zł	17 172 000	3 434,3
500 zł	12 838 000	709,0
1000 zł	2 343 000	2 343,0
2000 zł	33 363	66,7
5000 zł	75 500	377,5
10000 zł	923 820	9 238,2
50000 zł	1 020 000	51 000,0
200000 zł	601	120,0

Razem: wybito około 9 470 000 000 szt. na sumę 95,3 mld. zł.
(Do 1982 r. wybito niecałe 7 mld. szt. na sumę 3,8 mld. zł.)

TADEUSZ DANIEL
Częstochowa

JUBILEUSZ NASZYCH KOLEGÓW W CZĘSTOCHOWIE

6-go czerwca br. w Częstochowie odbyła się uroczysta sesja popularno-naukowa z okazji 30-tej rocznicy utworzenia Częstochowskiego Oddziału PTAIN a obecnie PTN. Przygotowany program obchodów swojego jubileuszu przez Kolegów z Częstochowy był bogaty i bardzo interesujący. Sesję zainaugurował prezes tamtejszego Oddziału PTN Pan Tadeusz Sączek referatem sumującym działalność i osiągnięcia numizmatyków częstochowskich w latach 1962 - 1992. Treść Jego wystąpienia publikowana jest w periodyku tamtejszego Oddziału mianowicie w Magazynie Numizmatycznym. Kolejny referat to "Zarys Częstochowskiego pieniądza zastępczego" przygotowany i wygłoszony przez Pana Aleksandra Gąsiorskiego. Bardzo interesujące wystąpienie, inaugurujące poważne prace badawcze nad powstaniem lokalnego częstochowskiego pieniądza zastępczego.

POLSKIE TOWARZYSTWO
NUMIZMATYCZNE
ODDZIAŁ
IM. WL. TERECKIEGO
W CZĘSTOCHOWIE
* * *
SESJA
POPULARNO-NAUKOWA
Z OKAZJĄ
30-TEJ ROCZNICY
UTWORZENIA ODDZIAŁU
6 czerwca 1992 r.



Przyпускаjąc, iż praca Pana A. Gąsiorskiego zostanie ogłoszona drukiem. Kolejnym interesującym wystąpieniem był referat Pana Tadeusza Daniela "Monety PRL" /treść tego referatu zamieszczona jest na str. 9/ Sesję zamykał odczyt Pana Mieczysława Solarika znanego w kraju kolekcjonera i wystawcy medali o tematyce muzycznej.

Następnie uczestnicy sesji zwiedzili wystawę w Muzeum Okręgowym przygotowaną przez kolekcjonerów z Częstochowskiego Oddziału PTN. Po obiedzie odbyło się spotkanie z kierownictwem Zarządu Głównego PTN.

Jako uczestnik tej sesji pragnę tą drogą podziękować Kolegom z Częstochowskiego Oddziału PTN za serdeczną gościnę.

Aleksander M. Kuźmin

NOTOWSKI ERISYJAN NBP

Na podstawie Zarządzenia Prezesa NBP z dnia 12.06.92 /N/ Nr 19/92 / została wprowadzona do obiegu z dniem 10.07.92 srebrna moneta kolekcjonerska o nominale 100.000,- zł, która została wybita z okazji "70-LECIE ZJEDNOCZENIA GÓRNEGO ŚLĄSKA Z POLSKĄ".

A oto charakterystyka tej monety:

WZÓR, PRÓBA I WAGA MONETY NOMINALNEJ WARTOŚCI 100.000 ZŁ

Wartość zł	Cechy graficzne		Brzeg (otok)	Waga w gramach	Średnica w mm	Próba
	strona główna	strona odwrotna				
100.000	Wizerunek orła ustalony dla godła RP, po bokach orła oznaczenie roku emisji 1992, pod orłem napis 100000 ZŁ, w otoku napis RZECZPOSPOLITA POLSKA i pod napisem w okręgu ornament w kształcie drobnych kwadratów	Popiersie Wojciecha Korfańskiego, poniżej odwzorowany autograf — Wojciech Korfański, z lewej strony wizerunku prostopadły napis 70-LECIE ZJEDNOCZENIA GÓRNEGO ŚLĄSKA Z POLSKĄ	gładki	16,5	32,0	Ag 750/1000

W Monitorce Polskiej Nr 43/91 ukazało się Zarządzenie Prezesa NBP z dnia 18.11.91r., które wprowadza do obiegu, z dniem 10.12.91r. trzy srebrne monety olimpijskie o nominale 200.000,- zł każda.

A oto charakterystyka tych monet:

WZORY, PRÓBA I WAGA MONET NOMINALNEJ WARTOŚCI 200.000 ZŁ

Wartość złotych	Cechy graficzne		Brzeg (otok)	Waga w gramach	Średnica w mm	Próba
	strona główna	strona odwrotna				
200.000	Wizerunek orła ustalony dla godła Rzeczypospolitej Polskiej. Po bokach orła oznaczenie roku emisji 1991, pod orłem napis ZŁ 200000 ZŁ, w otoku napis RZECZPOSPOLITA POLSKA	Na tle powiększonego płatka śniegu narciarz w zjazdzie slalomowym między bramkami. W otoku napis XVI ZIMOWE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE, u góry półokręgu napis 1992, poniżej ALBERTVILLE	gładki	31,1	40,0	Ag 925/1000
200.000	Wizerunek orła ustalony dla godła Rzeczypospolitej Polskiej. Po bokach orła oznaczenie roku emisji 1991, pod orłem napis ZŁ 200000 ZŁ, w otoku napis RZECZPOSPOLITA POLSKA	Ciężarówiec podnoszący sztangę, po prawej stronie na dole napis 1992, u góry półokręgu napis IGRZYSKA XXV OLIMPIADY BARCELONA	gładki	31,1	40,0	Ag 925/1000
200.000	Wizerunek orła ustalony dla godła Rzeczypospolitej Polskiej. Po bokach orła oznaczenie roku emisji 1991, pod orłem napis ZŁ 200000 ZŁ, w otoku napis RZECZPOSPOLITA POLSKA	Dwie jachtówki, z lewej strony zagła napis 1992, u góry półokręgu napis IGRZYSKA XXV OLIMPIADY BARCELONA	gładki	31,1	40,0	Ag 925/1000

